

Autor – Krystian Kwiesielewicz
kl. IV b

Krótką bajka o piłkarzu

Za górami, za lasami, mieszkał piłkarz z zasadami.

Od rana do wieczora kopał piłkę niczym Maradona.

Był bardzo wysportowany, ciągle strzelał gole do bramy.

Nikt go jeszcze nie zatrzymał,

Kiwał wszystkich jak sprężyna.

Aż pewnego dnia pochmurnego, strzelał gole kolegom.

Był tak pewny wszystkiego, że zapomniał o zasadach sportu dobrego.

Myślał, że koledzy nie widzieli, a więc rączką bramkę strzelił.

Nie chciał przyznać się do tego, głupio było wśród kolegów.

Kumple z piłki jednak zobaczyli i piłkarza osaczyli.

Mówiąc: „Przyznaj się do błędu swojego, to zostaniesz naszym kolegą”.

Morał tej krótkiej bajeczki jest taki, że lepiej nie oszukujcie dzieciaki.

Ważne, aby dobrze grać, trzeba z zasadami trzymać brać.

Piłkarz musi zasad trzymać się, na każdym kroku pokazywać je.